

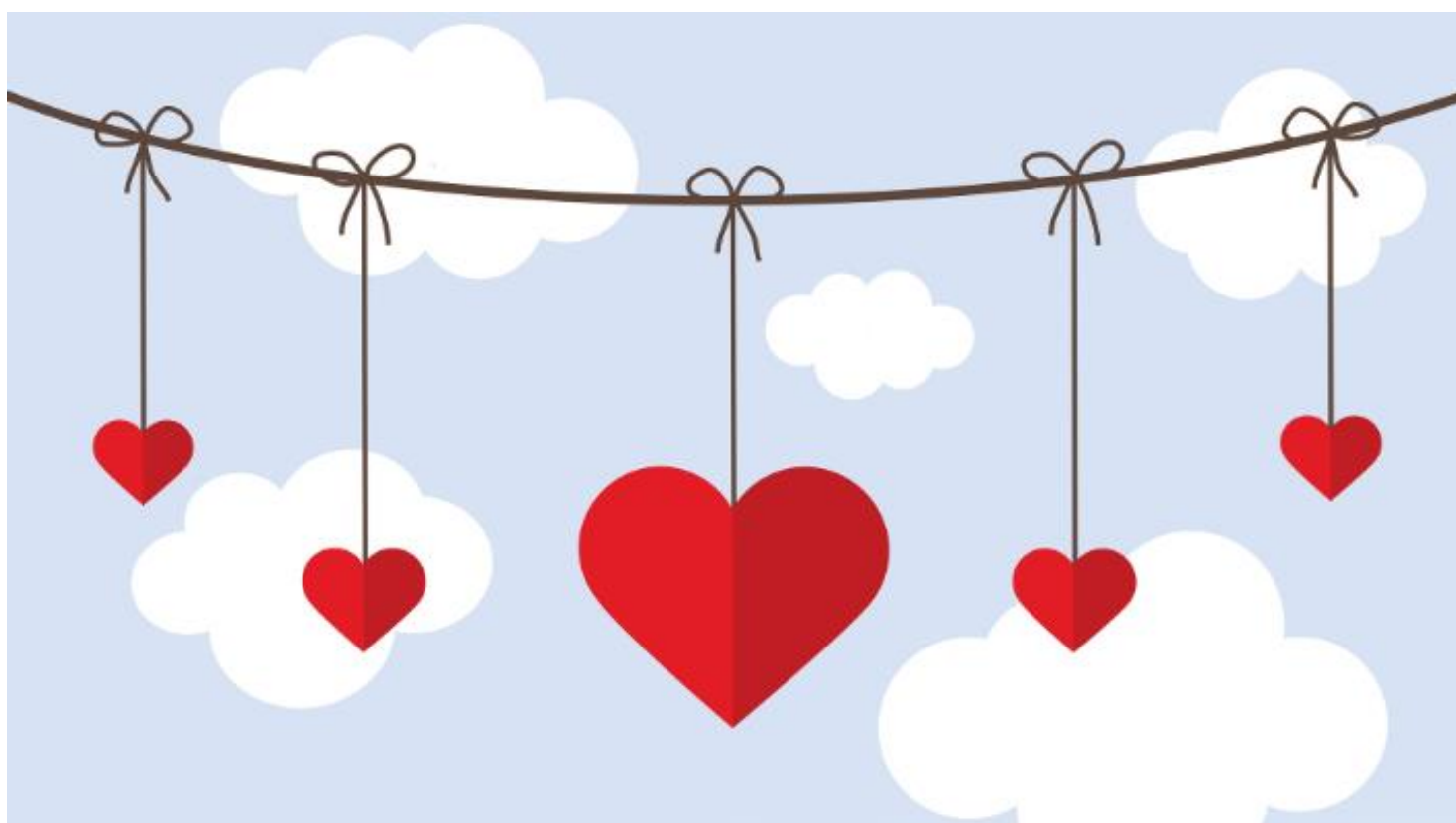
Luty 2021

Numer 5/80



Pegaz

Walentynki



Witajcie w nowym półroczu!

Za nami ferie i pierwszy semestr. Przed nami drugie półrocze i wszystko to, co ono ze sobą niesie np. egzamin ósmoklasisty.

Nadal mamy zdalne nauczanie w klasach 4 - 8.

No i nadal mamy zimę!
W tym roku to prawdziwa zima ze śniegiem i mrozem. W naszym lutym numerze zamieściliśmy dużo zimowych zdjęć i ciekawostek.

ZDALNE NAUCZANIE



Miesiąc luty przynosi nam także walentynki. Piszemy o nich na pierwszych stronach. A na końcu gazetki znajdziecie wyniki ankiety walentynkowej.

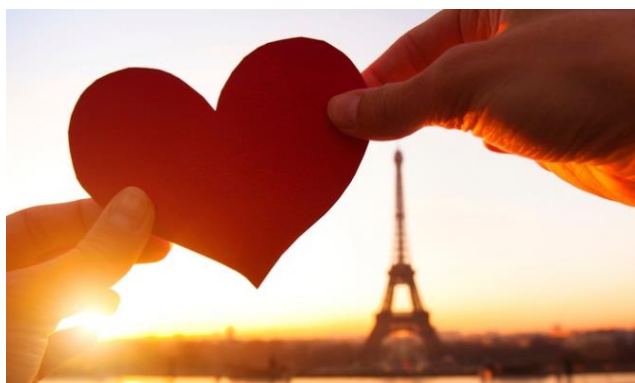
W lutym mamy także tłusty czwartek i ostatki. A potem środę popielcową. O pączkach i karnawale również u nas przeczytacie.

Zapraszamy do czytania!

Redakcja



Wierszyki walentynkowe



Ten skromny widoczek, dla pięknych Twych oczek.
Na świętego Walentego, w dniu zakochanego.
Czytając choć pomyśl przez chwilę,
że ten, co wysłał wspomina i kocha Cię mile.

W Dniu Świętego Walentego, każdy uczuciem obdarowuje każdego. Ja tobie ślę - 1000 buziaków,
100 wesołych pluszaków, 10 gwiazdek z nieba i wszystkiego, czego Ci tylko potrzeba.

Jesteś jabłuszkiem w mej kieszeni, jesteś listeczkiem wśród zieleni.

Jesteś iskierką w popielniku, chcę Cię poznać mój chłopczyku.

Jesteś słodki jak cukierek, chcę Cię zjeść dziś na deserek.

Jeśli zdziwiona jest Twoja minka,
z jakiej okazji ta walentynka,
to przecież dzisiaj jest czternastego,
święto każdego zakochanego!





Walentynki

– dlaczego je obchodzimy?

Dlaczego Dzień Zakochanych obchodzimy zimą? Jeszcze do niedawna Słowianie świętowali swoje Walentynki w nocy z 21 na 22 czerwca i nazywano je Nocą Kupały lub Sobótką. Jednak bardziej popularny i znany na świecie okazał się termin zimowy, który przywędrował do Polski z amerykańskiego kontynentu, a potem już tak u nas został.

Walentynki są świętem radosnym, a pierwowzorem był obchodzony w starożytnym Rzymie, właśnie 14 lutego

Dzień Płodności i Macierzyństwa. Krążą opinie, że współczesna komercjalizacja osłabia nieco wymowę tego dnia, ale większości osób to nie przeszkadza. W tym dniu wszystko przybiera barwę miłości, czyli kolor czerwony. Jednak nie jest to symbol... stopu. Wręcz przeciwnie, dajemy Ci zielone światło na uczucia i pomysły jak okazać je drugiej osobie.

Tradycja ta zwraca uwagę na wartość i wymiar uczuć, na niezaprzeczalną konieczność ich istnienia, na to, że są niezbędne, że są łaską i stanowią nieodłączny element ludzkiego bytu. Umiejętność ich nazwania, to, że odczuwamy je względem drugiej osoby

lub stajemy się obiektem cudzych uczuć i dysponujemy możliwością ich odwzajemniania, czynią nas ludźmi. Nie można tego problemu traktować jednostronnie, jednowymiarowo i poddawać zacieklej krytyce - co niektórzy czynią, ignorując pozytywne aspekty całości.

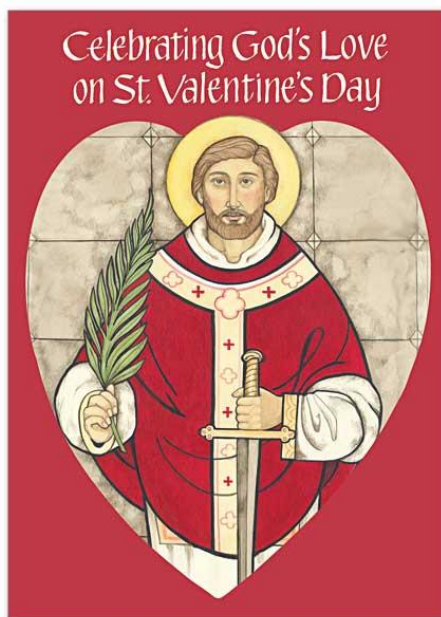
Od XVI w. w dniu św. Walentego ofiarowywano kobietom kwiaty. Wszystko zaczęło się od święta zorganizowanego przez jedną z córek króla Francji Henryka IV. Każda z obecnych dziewczyn otrzymała wówczas bukiet kwiatów od swego kawalera. Przede wszystkim jednak narzeczony był obowiązany 14 lutego wysłać swej ukochanej czuły liścik, nazwany walentynką. Zwyczaj ten zadomowił się nawet na dworze królewskim w Paryżu. Walentynki dekorowano sercami i kupidynami,

wypisywano na nich wiersze. W XIX w. uważano je za najbardziej romantyczny sposób wyznania miłości. Treścią listów nieraz były słowa: "Będiesz moją walentynką". W Stanach Zjednoczonych walentynkowe listy były anonimowe, dlatego kończyły się pytaniem: "Zgadnij, kto?". W Europie anonimowy nadawca podpisywał się po prostu: "Twój Walentyn".

W 1800r. Amerykanka Esther Howland zapoczątkowała tradycję wysyłania gotowych kart walentynkowych. Dziś są one wymieniane na całym świecie nie tylko przez zakochanych, ale także przez dzieci w szkołach. Najbardziej znanym ich twórcą był francuski rysownik Raymond Peynet. Zaczął je publikować w 1965 r., gdy 14 lutego został oficjalnie ogłoszony we Francji Świętem Zakochanych.



Co wiemy o św. Walentym?



Św. Walenty, patron Dnia Zakochanych, to postać dość zagadkowa. Był biskupem Terni pod Rzymem. Za czasów cesarza Klaudiusza II Gota (ok. 269 r.) poniósł śmierć męczeńską.

Legenda mówi, że św. Walenty zajął się popieraniem zakochanych jeszcze za swego życia, kiedy wystąpił przeciwko edyktowi cesarza, zakazującemu zawierania małżeństw. Cesarz Klaudiusz II Gocki z rozczarowaniem zauważył, że żonaci mężczyźni chętniej zostają w domach, zamiast ochoczo uczestniczyć w wojnach i dzielnie walczyć za Rzym. Św. Walenty zignorował ów zakaz i w tajemnicy udzielał ślubów młodym, zakochanym parom. Niestety, sekret się wydał, a Święty został pojmany, wtrącony do więzienia, a następnie stracony.

Według drugiej wersji okoliczności śmierci św. Walentego były zgoła inne: jako człowiek świątobliwy Biskup Terni w III wieku został obdarzony przez Boga niezwykłą mocą

uzdrowiania. Wieść o tym dotarła do rzymskiego filozofa Kratona, którego syn był ciężko chory na padaczkę i czekało go życie pełne cierpienia. Św. Walenty zgodził się pomóc rodzinie Kratona pod warunkiem, że ten się nawróci. I rzeczywiście, przekonany cudem dokonanym przez Świętego, filozof ochrzcił się, a wraz z nim jego bliscy i uczniowie. Niechętnie jednak przyjął to senat rzymski - uznano św. Walentego za osobę niebezpieczną dla państwa, aresztowano go i skazano na śmierć.

Kult Świętego rozwijał się dość szybko. W miejscu, w którym Męczennik został pochowany, już w IV wieku papież Juliusz I kazał wzniesć bazylikę. Ponieważ padaczka, a także wszelkiego rodzaju choroby nerwowe, były wówczas w Europie bardzo częste, Święty znalazł licznych czcicieli na całym kontynencie. Do Polski jego sława dotarła dopiero w XV wieku. Ma tu św. Walenty wiele kościołów poświęconych jego imieniu, wiele ołtarzy i wizerunków. Ciekawe, że do niedawna żadne z tych miejsc nie cieszyło się specjalnym zainteresowaniem zakochanych. Sytuacja zmieniła się od chwili, gdy postać Świętego zaczęto łączyć z tym stanem serca. Tak czy inaczej, historyczne przekazy dotyczące osoby św. Walentego w Dniu Zakochanych stają się rzeczą zupełnie niezauważalną, albo przynajmniej drugorzędną. Mało kto dziś pamięta, że św. Walenty, zanim zaczął patronować uczuciom, zanim stał się wzorcem dla wszystkich zakochanych i podkochujących się,

był patronem chorych na epilepsję (padaczkę). Ci, którzy nie pamiętają już co to miłość, lubią złośliwie przyrównywać ją do stanu podobnego tej chorobie.

To tłumaczy, dlaczego właśnie św. Walenty jest patronem wszystkich zakochanych. Św. Walenty patronuje nie tylko chorym na epilepsję, ale i na choroby nerwowe. Jest opiekunem chorych psychicznie, ludzi ogarniętych mrokiem umysłu. Ikonografia przedstawia tego męczennika najczęściej w stroju kapłańskim, w momencie uzdrawiania chorego.

Święty, dziś nieco zapomniany, miał w dawnej Polsce wiele świątyń, obrazów i cieszył się wielkim kultem. Obecnie w liturgii Kościoła 14 lutego na pierwszym miejscu wymienia się św. Cyryla i Metodego, słowiańskich patronów Europy, a dopiero w dalszej kolejności

św. Walentego. Dawniej do kościołów, gdzie znajdował się ołtarz z wizerunkiem tego Świętego, 14 lutego matki przynosiły chore dzieci, aby za jego wstawiennictwem uprosić Boga o zdrowie dla dziecka. Najczęściej przynoszono dzieci chore na padaczkę lub przestraszone. Kapłan odprawiał w intencji osoby chorej Mszę św., następnie odczytywał fragment Ewangelii o uzdrowieniu przez Jezusa i kładąc Księgę Świętą na głowę chorego, udzielał błogosławieństwa. Po tych modlitwach wielu chorych, szczególnie dzieci, miało powracać szybko do zdrowia. Może warto w dniu 14 lutego przywrócić ten piękny zwyczaj pamiętając, iż św. Walenty to także patron chorych.

Gabriela Małek



Karnawał



Historia karnawału w Brazylii

W Portugalii karnawał był obchodzony od XV wieku i stamtąd został przeniesiony do Brazylii, która była portugalską kolonią. Portugalski karnawał, nazywany entrudo, obejmował imprezy uliczne, które przeradzały się często w brutalne bitwy, podczas których obrzucano się m.in. jajkami, a na głowy ludzi przechodzących ulicami, spadały z okien różne przedmioty. Pod koniec XVIII wieku różne zwyczaje karnawałowe objęły już całą Brazylię i wszystkie klasy społeczne, nawet niewolnicy mogli brać udział w zabawie, po uzyskaniu zezwolenia swoich panów. W Brazylii karnawał upodobił się do portugalskiego entrudo, a na ulicach Rio de Janeiro toczono walki na limões-de-cheiro, czyli woskowe kule wypełnione wodą lub perfumami, a przechodniów oblewano kolorowym atramentem. Wraz z ucieczką

dworu królewskiego z Lizbony do Rio de Janeiro w 1808 roku, zaczęły się pojawiać pierwsze pomysły na “ucywilizowanie” imprez karnawałowych i zastąpienie zabaw ulicznych balami na modę paryską oraz wprowadzeniem ścisłej policyjnej kontroli. Od 1830 roku próbowano zakazywać ulicznych imprez, ale bez rezultatu. Paryskim akcentem na brazylijskim karnawale było użycie papierowych serpentyn i konfetti, które od 1892 r. zaczęły zastępować limões-de-cheiro.

W 1840 r. odbył się w Rio de Janeiro pierwszy karnawałowy bal maskowy, zorganizowany w hotelu “Italia” przez mieszkańca Rio o włoskim pochodzeniu. Skandalem był pierwszy kankan odtąńczony w Brazylii w 1890 r.

W 1932 r. karnawał stał się w pełni legalny i usankcjonowany przez władze.

Bloki karnawałowe (blocos carnavalescos), które maszerują ulicami brazylijskich miast, były początkowo nazywane “blokami brudasów” i tworzyły je lokalne społeczności w ubogich dzielnicach. W 1889 r. policja po raz pierwszy zezwoliła na przemarsz ok. 20 bloków.

Dzisiaj zabawy karnawałowe odbywają się w całej Brazylii, przyjmują jednak różne formy. Przemarsze szkół samby można oglądać m.in. w Rio de Janeiro, São Paulo, Manaus. Bloki uliczne są obecne w całym kraju, z czego w samym tylko Rio jest ich ok. 400.



Szkoły samby odgrywały początkowo drugorzędną rolę podczas karnawału w Rio. Ich znaczenie zaczęło rosnąć od lat 50. XX wieku, kiedy zyskały zainteresowanie klasy średniej. Obecnie parada szkół samby na Sambodromie jest jednym z najważniejszych elementów karnawału w Rio.

W Grupie Specjalnej rywalizuje 12 szkół samby. Występują one na Sambodromie w karnawałową niedzielę i poniedziałek, każda z nich ma na występ 80 minut. Sędziowie przyznają każdej

szkole punktację za wszystkie elementy występu i na tej podstawie wybierana jest najlepsza szkoła. Natomiast szkoła, która uzyska najmniej punktów, spada do Serii A. Grupy z Serii A występują na Sambodromie w piątek i sobotę. Słabsze szkoły rywalizują w Grupach B, C, D i E, a ich przemarsze odbywają się na ulicy Intendente Magalhães.

Podczas karnawału w ulicznych blokach bawią się miliony ludzi. W 2004 roku karnawał w został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa jako największy karnawał na świecie. W 2014

roku na ulicach Rio bawiło się 5 mln osób, z czego prawie milion turystów. Karnawał uliczny zaczyna się przed oficjalną datą rozpoczęcia karnawału na Sambodromie, pierwsze bloki wychodzą na ulice już w drugiej połowie stycznia. Liczba bloków zmienia się z roku na rok, w 2015 roku było ich 455, z czego najwięcej (140) w Zona Sul. Bloki charakteryzują się zabawnymi nazwami, na przy-

kład: Sympatia to prawie miłość, Pochowaj mnie w środę, Kładź się ale nie zasypiaj.

Karnawał w pandemii

W 2021 roku karnawał w Rio de Janeiro nie odbędzie się w zaplanowanym terminie, czyli w lutym. Zostanie jednak przełożony ze względu na pandemię koronawirusa. Jest to ogromny cios dla gospodarki Brazylii. Nie jest jeszcze ustalone w jakim terminie odbędzie się największy karnawał na świecie.



Podczas gdy w Rio podczas karnawału rozbrzmiewa samba, w Salvadorze słysząc wpływy afrykańskie w postaci takich gatunków jak: samba-reggae czy axé. Style bloków karnawałowych również nawiązują do tradycji afrykańskich.

Karnawał w Bahia

Karnawał w północno-wschodnim stanie Bahia znacznie różni się od karnawału w Rio de Janeiro. Nie ma tu parad szkół samby, a zabawa odbywa się w blokach, które defilują trzema głównymi trasami w Salvadorze. Zabawa karnawałowa zaczyna się tu 6 dni przed środą popielcową. Podstawowym elementem przemarszy bloków jest trio elétrico, czyli ciężarówka wypełniona głośnikami i kolumnami, na której zbudowano platformę, gdzie występują artyści. Pierwsze takie ciężarówki pojawiły się w Salvadorze w latach 50. XX wieku, a w 1969 roku zaistniały w szerszej świadomości dzięki piosence Caetano Veloso pt. “Atrás do trio elétrico” (Za trio elétrico).

Do tradycji afrykańskich odwołują się też bloki afro – pierwszym z nich był Ilê Aiyê, utworzony w 1974 r. Dzisiaj najsłynniejszym blokiem afro jest Olodum, który jest znany z występów z największymi gwiazdami muzyki pop, nagrali piosenkę “They don’t care about us” z Michaeliem Jacksonem. Aby zostać członkiem karnawałowego bloku, należy zakupić strój (abada), który jest jednocześnie biletem



wstępu w bezpośrednie pobliże trio elétrico. Pozostałe osoby mogą bawić się poza blokiem – nazywane są wówczas popcornem.

Karnawał w Pernambuco



Centra karnawału w Pernambuco to stolica stanu Recife i jej bliźniacze miasto Olinda. Rytmami, które tu dominują są frevo i maracatu. Frevo to taniec inspirowany kulturą Afryki, gdzie występują akrobatyczne figury.

Blok karnawałowy Galo da Madrugada (Poranny Kogut) z Recife co roku gromadzi ok. 2 mln ludzi. Został w 1995 r. wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa jako największy blok karnawałowy na świecie.

Charakterystycznym elementem defilad w Olindzie są gigantyczne lalki niesione przez tłum. Najśłynniejsza lalka to Homem da Meia Noite (Człowiek o Północy), która powstała w 1932 r.

Olga Krzywańska



Skąd wzięła się tradycja Tłustego Czwartku?



Historia tłustego czwartku sięga czasów starożytnych, kiedy to w Rzymie bawiono się hucznie, by powitać nadchodzącą wiosnę i pożegnać zimę. Wtedy ludzie zajadali się tłustymi mięsami i popijali je alkoholem, do których zajadano pączki, robione z ciasta chlebowego. Nie były one słodkie, lecz nadziewane słoniną. W naszej tradycji tłusty czwartek to zawsze ostatni czwartek przed Wielkim Postem. Jako że Wielkanoc jest świętem rucho-
wym, Tłusty Czwartek nie wypada co roku w ten sam dzień.

Dzień ten był kiedyś początkiem Tłustego Tygodnia, czyli czasu wielkiego obżarstwa. Pozwalano sobie na ogromne ilości tłustych mięs, kapustę ze skwarkami, słoninę. Dlatego też ostatnie dni karnawału nazywano wtedy mięsopustem, zapustem lub ostatkami. Należało najeść się do syta i wybawić przed zbliżającymi się 40 dniami postu, kiedy katolicy powinni

zachować wstrzemięźliwość i umiarkowanie także w jedzeniu i piciu. Inaczej obchodzono tłusty czwartek w Małopolsce, czyli tamtejszy Combrowy Czwartek. Według legendy pochodzącej z XVII wieku, w ostatni czwartek karnawału zmarł wójt Combr, który zakazywał handlować przepkcom na krakowskim rynku. W każdą rocznicę jego śmierci handlujące kramarki urządzały wielką i huczną zabawę. Tradycja jedzenia pączków na słodko pojawiła się w Polsce w XVI wieku. Dawniej przygotowując te słodkie drożdżowe ciastka do środka niektórych wkładano orzechy i migdały, a osoba, która trafiła akurat na pączek z „niespodzianką” miała cieszyć się szczęściem przez całe życie.

Kolejny przesąd głosił, że ten, kto nie zje w tłusty czwartek ani jednego pączka, będzie skazany na niepowodzenia w przyszłości.

Idealny pączek na Tłusty Czwartek powinien być pulchny, ale lekko zapadnięty w środku, co świadczy o tym, że ciasto ma dobrą konsystencję. Pączki powinny też mieć jasną obwódkę wokół, dzięki czemu poznamy, że tłuszcz na którym były smażone był świeży.

PĄCZKI - PRZEPIS KROK PO KROKU

Pączki domowe nadziewane marmoladą

SKŁADNIKI

1 szklanka (250 ml) mleka
50 g świeżych drożdży (lub
14 g suszonych)
3 łyżki cukru
500 g mąki pszennej (np.
luksusowej, tortowej)
szczypta soli
1 łyżka cukru wanilinowego
1 jajko
4 żółtka
4 łyżki stołowe masła (40 -
50 g), roztopionego i ostu-
dzonego
2 łyżki spirytusu

ORAZ

1 litr oleju np. rzepakowego, smalcu, oleju z orzeszków ziemnych (arachidowych), oleju
ryżowego, kokosowego lub palmowego

marmolada wieloowocowa (lub truskawkowa lub różana), może też być konfitura z róży
(płatki róży w cukrze), konfitura truskawkowa, pomarańczowa lub wiśniowa

około 100 g cukru pudru

lukier (około 250 g cukru pudru i 1 - 2 łyżki wody lub soku z cytryny)

smażona skórka pomarańczowa



PRZYGOTOWANIE

Podgrzać mleko (ma być dość ciepłe, ale nie gorące), wlać do pojemnika lub miski, dodać pokruszone drożdże, 1 łyżkę mąki i 1 łyżkę cukru. Wymieszać i wstawić do garnka z bardzo ciepłą wodą. Odstawić na około 15 minut do czasu aż drożdże porządnie się spienią. W międzyczasie przesiać mąkę do dużej miski, dodać sól i cukier wanilinowy.

Jajko i żółtka utrzeć z pozostałymi 2 łyżkami cukru na białą i puszystą pianę (około 10 - 15 minut ucierania). Do miski z mąką wlać wyrośnięte drożdże i wymieszać drewnianą łyżką. Dodać ubite jajka i wymieszać. Następnie dokładnie wyrobić ciasto (ręką przez około 15 - 20 minut lub odpowiednią końcówką miksera przez 10 - 15 minut, ale na najmniejszych obrotach). Gdyby ciasto bardzo trudno się wyrabiało, było za gęste, można dodać 2 - 3 łyżki ciepłego mleka. Na koniec wyrabiania ciasto ma odstawać od ręki.

Do wyrobionego ciasta dodać roztopione i ostudzone masło oraz spirytus. Zagnieść lub zmiksować ciasto do całkowitego połączenia się składników. Przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia (np. blisko źródła ciepła, bez przeciągów) na około 1 lub 1 i 1/2 godziny, do czasu aż ciasto znacznie zwiększy objętość (najlepiej rośnie w dużych i szerokich miskach).

Stolnicę lub blat kuchenny lekko podsypać mąką, wyłożyć ciasto i powygniatać przez około 2 - 3 minuty pozbywając się pęcherzy powietrza. Ciasto rozpląszczyć na niezbyt duży placek (o wymiarach około 25 x 30 cm i na wysokość około 2 cm), ostrą szklanką o średnicy około 6,5 cm wycinać kółka. Z pozostałego ciasta ulepić kulkę, zagnieść, rozpląszczyć i powycinać resztę krążków.

Krążki rozłożyć równomiernie na stolnicy, przykryć czystą ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na około 30 - 45 minut do wyrośnięcia. Jeśli chcemy smażyć pączki od razu z nadzieniem, każdy krążek delikatnie rozpląszczamy na dłoni,

w środek kładziemy łyżeczkę nadzienia, zlepiamy brzegi jak w pierożkach i lepimy kulkę.

Jeśli pączki będziemy nadziewać po usmażeniu, przekładamy marmoladę do rękawa cukierniczego zaopatrzonego w ostrą i długą końcówkę. Na 15 minut przed końcem wyrastania pączków zaczynamy rozgrzewać olej (najlepiej długo i powoli, w dużym i szerokim garnku) do temperatury 180 stopni. Przygotować 3 talerze wyłożone ręcznikami papierowymi oraz łyżkę cedzakową. Zrobić też lukier: do miski wsypać cukier puder i dodać 1 łyżkę wody, wymieszać, dodać jeszcze więcej wody (stopniowo) aż lukier będzie odpowiednio gęsty. Do lukru można dodać też smażoną skórkę pomarańczową.



Wyrośnięte pączki wkładać na odpowiednio nagrzany olej (smażymy partiami, po około 5 pączków jednocześnie) i smażyć przez około 2 minuty z każdej strony. Pączki nie mogą za szybko się rumienić, bo w środku będą jeszcze surowe. Podczas smażenia regulować temperaturę oleju, aby drastycznie nie zwiększała się i nie obniżała.

Pączki wyławiać łyżką cedzakową i odkładać na papierowe ręczniki. Smażyć następne pączki jak poprzednio. Po usmażeniu wylać ostudzony olej, nie będzie już potrzebny.

Pączki ostudzić i nadziewać marmoladą wciskając głęboko końcówkę szprycy i wyciskając pożądaną ilość nadzienia. Pączki maczać w lukrze (gdy będą

jeszcze ciepłe - wówczas lukier ładnie się rozpro-
wadzi) i posypać skórką pomarańczową lub posy-
pać cukrem pudrem (gdy pączki będą ostu-
dzone).

Nadzienie

Pączki najwygodniej nadziewać po usmażeniu za
pomocą szprycy i rękawa cukierniczego. Nadzie-
wanie pączków po usmażeniu trwa krótko i
można dać tyle nadzienia ile się chce. Możemy
nadziewać pączki przed smażeniem, ale trzeba
uważać aby dokładnie zlepić ciasto.



Nadzieniem dla pączków może być: marmolada
wielooowocowa lub marmolada różana czy tru-
skawkowa. Dobre są też: dżem truskawkowy,
dżem pomarańczowy, dżem wiśniowy i płatki
róż w cukrze. Pączki polewamy lukrem lub posy-
pujemy cukrem pudrem. Do lukru możemy dodać
smażoną w cukrze skórkę pomarańczową.

Amelia Sidor

TLUSTY CZWARTEK

* kalorie w sztuce



POLSKI
ok. 292 kcal



IZRAELSKI
ok. 200 kcal



BERLIŃSKI
ok. 300 kcal



HOLENDERSKI
ok. 200 kcal



WŁOSKI
BOMBOLINI
ok. 280 kcal



WŁOSKI
ZEPPOLE
ok. 200 kcal



TURECKI
LOKMA
ok. 150 kcal



HISZPAŃSKIE
CHURROS
ok. 120 kcal



AMERYKAŃSKI
ok. 250 kcal



ANGIELSKI
ok. 250 kcal



FRANCUSKI
ok. 120 kcal



FAWORKI
ok. 87 kcal

@dietetyk_w_miescie



Imię: **Amelia**

Nazwisko: **Sidor**

Data urodzenia: 12.07.2006

Znak zodiaku: Rak

Ulubiona potrawa: Placki po węgiersku

Ulubiony sport: Piłka ręczna

Ulubiony kolor: Pudrowy róż

Podobają ci się oceny na półroczu?

Nie jest źle, lecz mogłoby być lepiej.



Ile zjesz pączków na tłusty czwartek? Dlaczego?

Na pewno dużo, ponieważ to jedyny dzień, w którym można pozwolić sobie na tyle słodkości haha

Jak byłaś mała, za kogo przebierałaś się na zabawy karnawałowe?

Przebierałam się za Cygankę

Jak spędziłaś tegoroczne ferie?

Tegoroczne ferie spędziłam dość pracowicie, gdyż powtarzałam sobie materiał do egzaminów ósmoklasisty, lecz był też czas na odpoczynek.

Obchodzisz walentynki?

Nie

Imię: **Mikołaj**
Nazwisko: **Krzeptoń**
Data urodzenia:
08.05.2006
Znak zodiaku: Byk
Ulubiona potrawa:
Pizza
Ulubiony sport: Piłka
nożna
Ulubiony kolor: Zie-
lony
Ulubiona pora roku:
Lato



Podobają ci się oceny
na półrocze? Dla-
czego?

Tak. Mimo że są tro-
chę gorsze niż rok temu, to jednak cieszę się, bo z większości przedmiotów mam piątki.

Ile zjesz pączków na tłusty czwartek? Dlaczego?

Jak najwięcej. Po to, żeby sprawdzić pojemność mojego brzucha.

Jak byłeś mały, za kogo przebierałeś się na zabawy karnawałowe? Dlaczego akurat za tą postać?

Przebierałem się za wojskowego. W sklepie był tylko strój wojskowego w moim rozmiarze, ale zawsze chciałem przebrać się za strażaka.

Jak spędziłeś tegoroczne ferie? Dlaczego?

Siedząc przy komputerze i grając w gry, ponieważ nie miałem co robić przez obostrzenia.

Obchodzisz walentynki?

Nie

Imię: **Anna**

Nazwisko: **Fiałek**

Data urodzenia: 22.03.2009

Znak zodiaku: Baran

Ulubiona potrawa: Pizza

Ulubiony sport: Piłka ręczna

Ulubiony kolor: Czarny i pudrowy róż

Ulubiona pora roku: Wiosna

Podobają ci się oceny na półroczu? Dlaczego?

Tak, ponieważ są ok i jestem z nich zadowolona.

Ile zjesz pączków na tłusty czwartek? Dlaczego?

Dokładnie nie wiem, ale myślę że około 3/4 Haha

Jak byłaś mała, za kogo przebierałaś się na zabawy karnawałowe ? Dlaczego akurat za tę postać?

Jak byłam mała, przebierałam się za księżniczki, bo bardzo lubiłam wtedy się w nie bawić Haha

Jak spędziłaś tegoroczne ferie? Dlaczego ?

Tegoroczne ferie spędziłam z rodziną, bawiąc się na śniegu, bo z powodu pandemii nie mogliśmy nigdzie pojechać.

Obchodzisz walentynki?

Raczej tak, ale jeszcze nie wiem w jaki sposób.



Imię: **Emilka**

Nazwisko: **Bukowy**

Data urodzenia: 25.09

Znak zodiaku: Waga

Ulubiona potrawa: pierogi ze szpinakiem

Ulubiony sport: bieganie, jazda na rowerze

Ulubiony kolor: czarny, biały, fioletowy

Ulubiona pora roku: lato

Podobają ci się oceny na półroczu?

Tak, podobają mi się

Ile zjesz pączków na tłusty czwartek?

Nie wiem, może dwa

Jak byłaś mała za kogo się przebierałaś na zabawy karnawałowe? Dlaczego akurat tę postać?

Za Królową Śnieżkę, bo bardzo lubiłam tę bajkę

Jak spędziłaś tegoroczne ferie?

Z przyjaciółmi

Obchodzisz walentynki?

Nie



Imię: **Kasia**

Nazwisko: **Rogoża**

Data urodzenia: 25.03.2006

Znak zodiaku: Baran

Ulubiona potrawa: makaron z serem

Ulubiony sport: piłka ręczna i nożna

Ulubiony kolor: czarny i biały

Ulubiona pora roku: Lato

Podobają ci się oceny na półrocze?

Dlaczego?

Podobają mi się, lecz w tamtym roku miałam lepsze, ale i tak jestem zadowolona z swoich możliwości i myślę, że w drugim półroczu będzie tak samo.

Ile zjesz pączków na tłusty czwartek?

Dlaczego?

Nie przepadam zbytnio za pączkami, ale dla zwyczaju 2 lub 3 .

Jak byłaś mała, za kogo przebierałaś się na zabawy karnawałowe? Dlaczego akurat za tą postać?

Gdy byłam mała, przebierałam się za księżniczkę. Od zawsze podobały mi się ich stroje i wtedy nawet trochę czułam się jak jedna z nich haha

Jak spędziłaś tegoroczne ferie?

Tegoroczne ferie spędziłam nietypowo, ale bardzo przyjemnie. Co prawda nadrabiałam materiał do egzaminu, ale także byłam z przyjaciółmi na sankach haha

Obchodzisz walentynki?

Oczywiście, że tak!



Ciekawe aktywności zimą

Narciarstwo

Jest to szeroko pojęta forma aktywności fizycznej, ponieważ składa się na nią wiele dyscyplin sportowych. Wspólnym mianownikiem każdej z nich są jednak narty. Jeśli chcemy pojeździć na nartach, potrzebne nam będą także kijki. Narciarstwo polega na szybkim przemieszczaniu się zawodników po torze, często z wykorzystaniem konkretnych akrobacji. Narciarstwo uprawia się w ramach rekreacji, wypoczynku oraz w celu rywalizacji w turniejach.

Łyżwiarstwo

Tę dyscyplinę sportu można trenować zarówno wyczynowo, jak i rekreacyjnie. Zawodnicy uprawiający ten sport poruszają się na łyżwach wyposażonych w płózy po specjalnie przygotowanym lodowisku. Podczas jazdy wykonują oni skoki, piruety, kroki, podnoszenia i spirale. Łyżwiarstwo przypomina nieco gimnastykę artystyczną



Hokej

Zapewne każdy z nas wie, że jest to gra zespołowa, która rozgrywana jest na lodowisku, gdzie dwie poruszające się na łyżwach sześćoosobowe drużyny walczą o wbięcie krążka do bramki przeciwnika.



Snowboard

To kolejna, bardzo popularna dyscyplina sportu zimowego, do którego uprawiania potrzebujemy deski. Idąc na stok, musimy pamiętać o wygodnych, trzymających stopy butach, nieprzemakalnej odzieży i ochraniaczach zabezpieczających przed upadkiem.

Oprócz tego, warto mieć ze sobą specjalne rękawiczki i gogle.

Morsowanie

Zanurzenie lub krótkotrwała kąpiel w zimnej wodzie jeziora, morza, rzeki albo innego zbiornika wodnego.

Aleksandra Matwij



Zimowe fotoreportaże



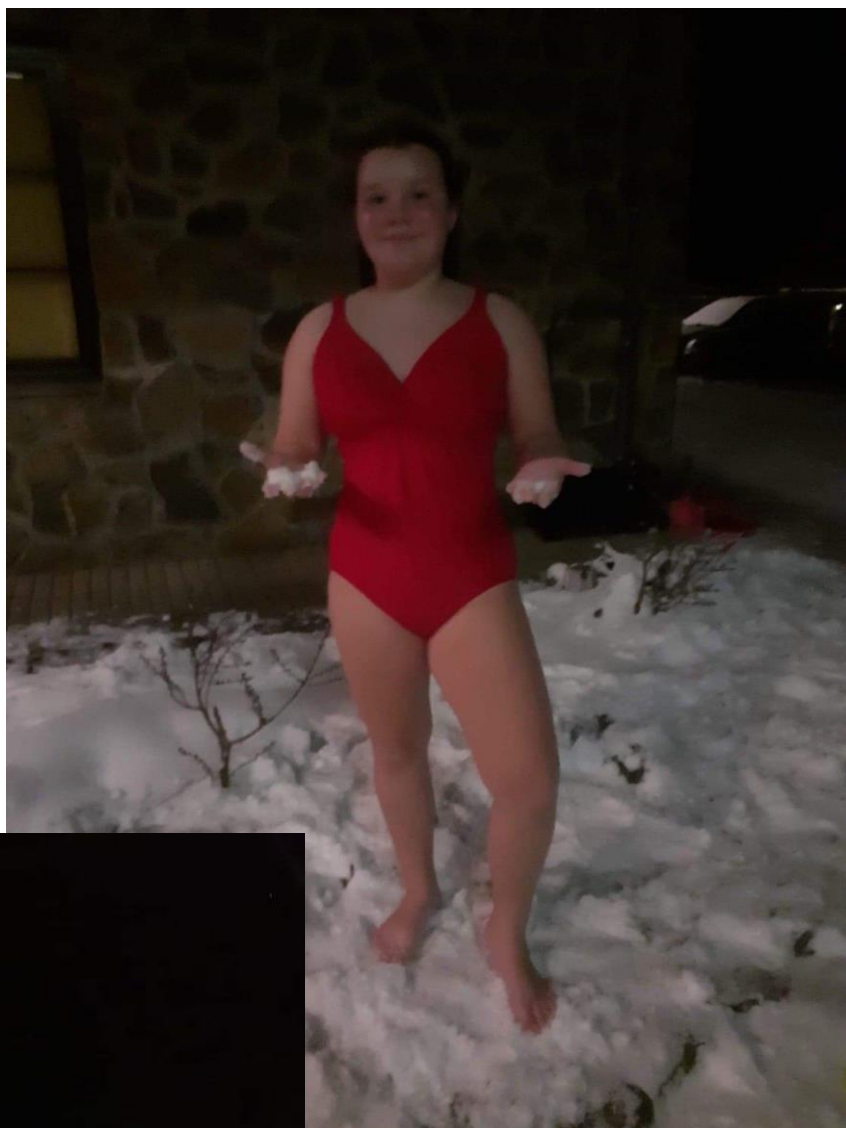
Nasi uczniowie
też byli aktywni zimą!

Korzystali ze wszystkich
uroków zimy, których w tym
roku nie zabrakło.











CIEKAWI LUDZIE

ANDRZEJ STĘKAŁA



Andrzej Stękała to nowa gwiazda wśród polskich skoczków narciarskich. Zaledwie 25-letni młodzieniec urodzony w Zakopanem porwał serca Polaków po występie w Planicy. Podczas grudniowego konkursu dzięki jego świetnym występom Polakom udało się zdobyć brązowy medal Mistrzostw Świata w Lotach Narciarskich. Jego droga do sukcesu nie jest jednak usłana różami. Skoczek dorabia jako kelner w góralskiej karczmie. W ten sposób jest w stanie spełniać swoje narciarskie marzenia, które do takich nie należą.

Andrzej Stękała (ur. 30 czerwca 1995) – polski skoczek narciarski, reprezentant klubu AZS Zakopane, drużynowy brązowy medalista Mistrzostw Świata w Lotach Narciarskich 2020, medalista mistrzostw Polski, zwycięzca klasyfikacji generalnej FIS Cup w sezonie 2014/2015.

W cyklach zawodów organizowanych przez Międzynarodową Federację Narciarską zadebiutował po ukończeniu 18 lat. W sezonie 2013/2014 czterokrotnie wystąpił w FIS Cup, dwa razy zajmując miejsce w najlepszej trzydziestce. W tym samym sezonie zwyciężył w cyklu Lotos Cup w kategorii Junior A.

Latem 2014 zadebiutował w Pucharze Kontynentalnym. Pierwsze punkty zdobył w swoim drugim starcie, zajmując 16. miejsce we Frenštácie pod Radhoštěm. 14 marca 2015 stanął na drugim stopniu podium zawodów Pucharu Kontynentalnego w Niżnym Tagile.

19 grudnia 2015 w Engelbergu zajął 27. miejsce w debiutanckim starcie w Pucharze Świata, równocześnie zdobywając swoje pierwsze punkty w cyklu. 23 stycznia 2016 roku stanął na trzecim stopniu podium w zawodach drużynowych w Zakopanem.

Swój rekord życiowy wynoszący 235 metrów ustanowił 14 lutego 2016 na Vikersundbakken w Vikersund, dzięki czemu odnotował wówczas drugi w historii najdłuższy lot spośród polskich skoczków narciarskich oraz najdłuższy lot oddany przez Polaka na tym obiekcie.

Przemysław Kamiński

Wywiad z nauczycielem



1. Jak spędziła pani ferie?

Głównie w domu. Najwięcej czasu poświęciłam temu, co najbardziej lubię, czyli czytaniu książek i czasopism. Oprócz tego piekłam ciasta, lepiłam pierogi, sprzątałam. Dużo spałam, ćwiczyłam, żeby nie utyć ☺. Udało się też oczywiście pospacerować na świeżym powietrzu. W górach zimą jest pięknie.

2. Czy ulepiła pani bałwana?

Tej zimy niestety nie. Ale może jeszcze ulepię, bo w pogodzie wciąż prognozowany jest mróz i opady śniegu. Tak właściwie to już dawno nie lepiłam bałwana. Ostatni raz kilka lat temu, kiedy moje dzieci były małe.

3. Jakie książki przeczytała pani podczas ferii?

Czytałam najnowszą książkę naszej noblistki Olgi Tokarczuk „Czuły narrator” i zaczęłam trylogię „Stulecie” Kena Folletta. Obecnie czytam już trzeci tom.

4. Lubi pani zimę?

Lubię zimę. Lubię wszystkie pory roku. Staram się zawsze najbardziej lubić tę porę roku, którą akurat mamy, bo po co narzekać na to, co jest i tęsknić do tego, czego nie ma? Lepiej cieszyć się z tego, co jest tu i teraz. Dlatego lubię zimę. Zimą można nosić fajne czapki i buty, można spędzać z książką długie wieczory w fotelu pod kocym, można pić gorącą aromatyczną herbatkę, można

podziwiać płatki śniegu. No i można iść w góry. Zimowy las i ośnieżone szczyty to przepiękny widok.



5. Jaki jest pani przepis na rozgrzewającą herbatkę?

Najbardziej lubię zwykłą czarną herbatę. Czasem dodaję do niej cytrynę i miód. Kupuję też gotowe zimowe mieszanki owocowe z dodatkiem cynamonu, goździków, anyżu. One zawsze pięknie

pachną. I najlepiej smakują właśnie zimą. Najbardziej jednak lubię kawę. Można ją pić z kardamonem. Lubię też kawę Inkę o smaku korzennym. Najlepsza na śniadanie!

6. Czy uprawia pani jakieś sporty zimowe?

Mój ulubiony sport to wycieczki trekkingowe. Można je uprawiać o każdej porze roku. Na szlakach turystycznych w Polsce przemierzyłam już setki kilometrów. Także zimą. W zimie byłam na Śnieżce w Karkonoszach, na Babiej Górze, w Beskidzie Śląskim i w Bieszczadach. Jeśli chodzi o takie typowe sporty zimowe jak narty czy łyżwy, to nie bardzo mam o czym opowiadać. Zimowe morsowanie też mnie nie kreci, choć morsowanie w górach staje się coraz bardziej popularne. Wędrując szlakami, spotkałam wiele osób zdobywających szczyt tylko w krótkich spodenkach.



Ciekawe budowle ze śniegu i lodu

Pałac Japoński



Bajkowy domek

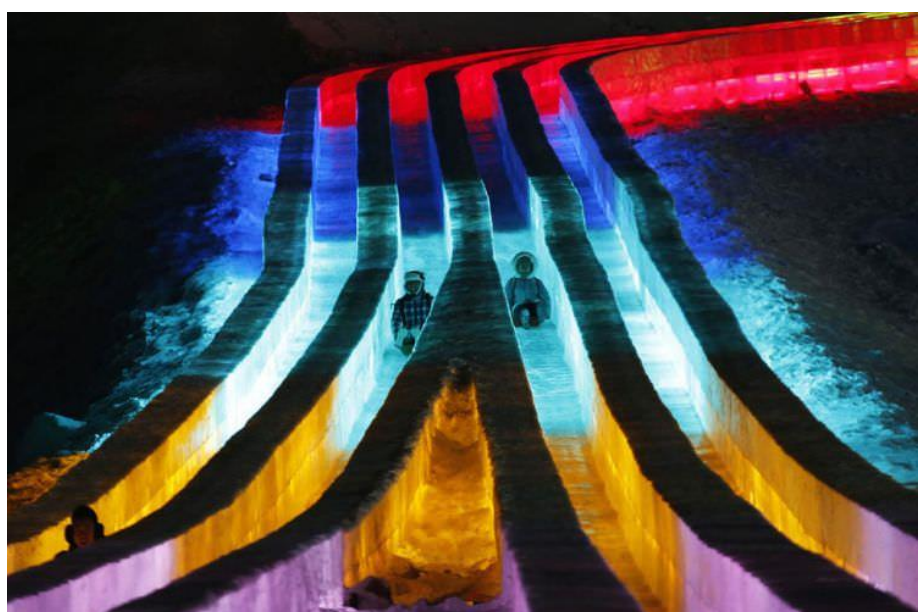
Kościół śnieżny





Lodowe mia-
steczko

Lodowa zjeżdżalnia



Karuzela lodowa



Emilia Bukowy

Zimowe ciekawostki

Czy wiedział*eś/aś , że :

1. Minus 89,2 stopni Celsjusza to najniższa temperatura zanotowana dotychczas na Ziemi. Temperaturę tę wskazały termometry 21 lipca 1983 roku na Stacji Wostok należącej do Rosji położonej na Antarktydzie.



2. Rekordzistą pod względem rocznej sumy opadów śniegu jest Mount Baker w stanie Washington. W sezonie 1998/99 spadło tam 28,96 m białego puchu i według Księgi Guinnessa jest to rekord świata wśród ośrodków narciarskich! Średni opad wynosi tam ponad 18m a pokrywa śniegu sięga przeciętnie 4,75m.



- 3.** W Trzebnicy ulepiono największego bałwana na świecie. Śnieżny Goliat ma 9,5 metra wysokości i 32 metry w obwodzie.



- 4.** Największy udokumentowany płatek śniegu miał średnicę aż 38 cm. Zaobserwował go farmer w osadzie wojskowej Fort Keogh w amerykańskim stanie Montana 28 stycznia 1887 roku.



5. Eskimosi mają ponad 100 określeń na śnieg.



6. Największa w historii bitwa na śnieżki odbyła się w dniu 12 stycznia 2013 roku w Seattle . Uczestniczyło w niej 5834 zawodników.



7. Jak do tej pory nie zanotowano na Hawajach nawet jednego płatka śniegowego.



8. Oczy reniferów w lecie są koloru złotego, a zimą zmieniają kolor na niebieski



9. Płatki śniegu są rzeczywiście przezroczyste, nie białe. Śnieg wydaje się biały, ponieważ śnieg to wiązka pojedynczych kryształków lodu ułożonych razem. Kiedy światło uderza w śnieg, odbija się od niego wokół kryształków lodu, a „kolor” wszystkich częstotliwości w spektrum widzialnym połączonych w równej mierze jest biały.



10. Simon Beck jest artystą, który tworzy gigantyczne rysunki na śniegu. Były to specjale zlecenia na potrzeby filmu. Spędził jeden dzień chodząc w specjalnie przystosowanych do jego twórczości butach śnieżnych.



Marcelina Czerniakowska

Zdobywcy Himalajów

**W historii polskiej wspinaczki górskiej najbardziej znane są dwie osoby: Jerzy Kukuczka, który jest uważany za jednego z najlepszych himalai-
stów w historii oraz Wanda Rutkiewicz. Oboje
niestety zmarli tragicznie w górach.**



Jerzy Kukuczka jako drugi człowiek na Ziemi zdobył Koronę Himalajów i Karakorum, czyli wszystkie 14 głównych szczytów o wysokości ponad 8 tysięcy



metrów. Pierwszy był Reinhold Messner, włoski himalaista i alpinista, lecz jemu zajęło to ponad 16 miesięcy, a Kukuczce zaledwie 8.

Tak jak wspominałem zginął tragicznie podczas próby zdobycia Lhotse na wysokości 8300 metrów 24 października 1989 roku. Szczyt chciał zdobyć wraz z Ryszardem Pawłowskim, lecz zginął podczas wchodzenia nową drogą przez niezdobytą jeszcze przez nikogo południową ścianę. Kukuczka wspinał się jako pierwszy i tuż przed granią szczytową odpadł. Lina, nie wytrzymując obciążenia, pękła, a wspinacz spadł w dwukilometrową przepaść. Ciała Kukuczki nigdy nie odnaleziono, ale oficjalna wersja brzmiała, że Kukuczkę pochowano w lodowej szczelinie, nieopodal miejsca upadku.



Warto wspomnieć, że jeden z jego synów zdobył Mount Everest.

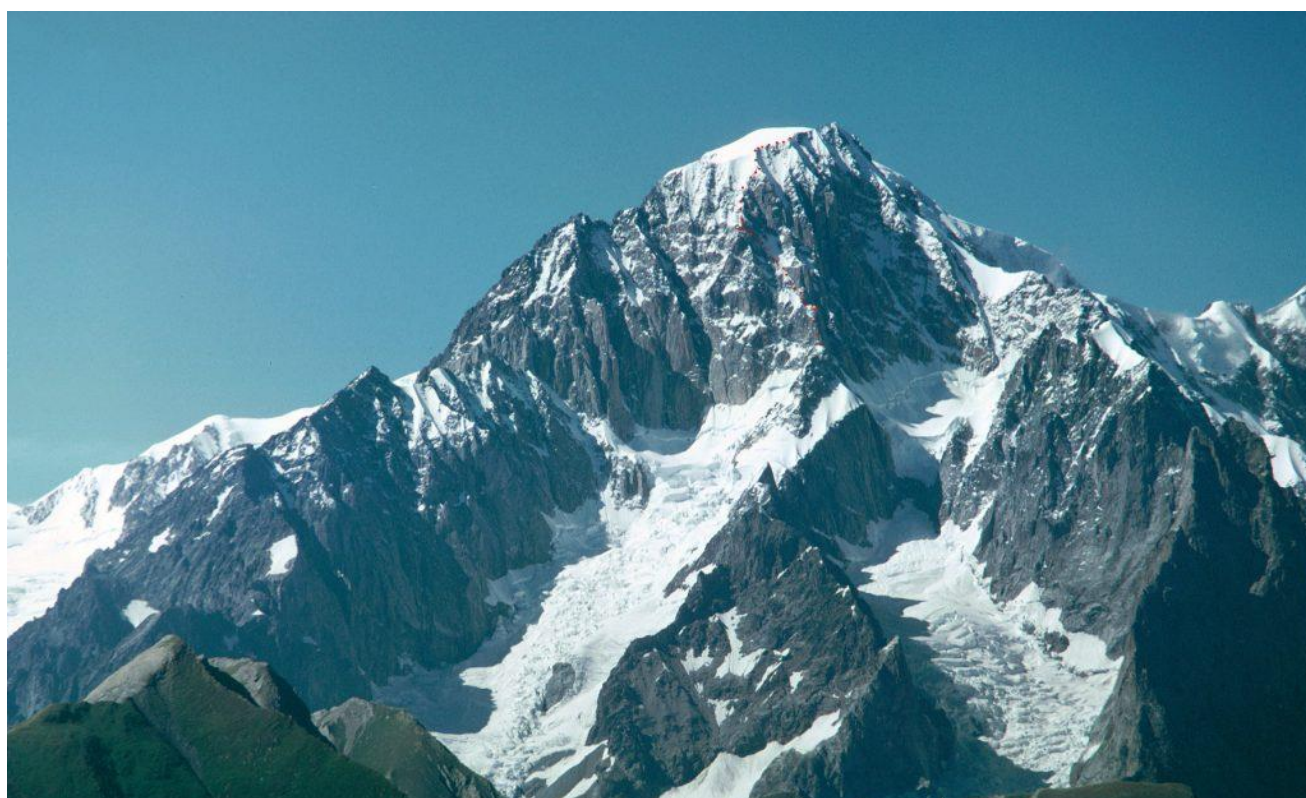


Jednym z największych sukcesów **Wandy Rutkiewicz** było wejście na Mount Everest jako 3 kobieta na świecie i pierwsza Europejka. Jest uznawana za jedną z najlepszych himalaistek w historii. Zaginęła w maju 1992 podczas ataku szczytowego na Kan- czendzongę. Wraz z Carlosem Carsolio 12 maja o godz. 03:30 wyruszyli w górę z obozu IV na 7950 m. Po 12-godzinnej wspinaczce w głębokim śniegu Carsolio stanął na wierzchołku. Schodząc, napotkał Wandę na wysokości ponad 8200 metrów. Mimo

braku sprzętu biwakowego, zdecydowała się prze- czekać noc i kontynuować wejście następnego dnia. Według ówczesnego komunikatu Minister- stwo Turystyki Nepalu uznało prowadzenie akcji ratunkowej za praktycznie niemożliwe, a informa- cja o zaginięciu Polki dotarła do Polski po prawie dwóch tygodniach, 25 maja 1992. Jej ciała nie od- naleziono.



Niestety nasi najlepsi wspinacze musieli odjeść w tak młodym wieku, ale jednak w miejscu, które kochali.





Teraz bardziej wesoła informacja, ponieważ na szczycie, który do kilku lat nie został zdobyty sta-
nęło 20 stóp. Co ciekawie byli to tubylcy, Szerpo-
wie, którzy gdy przyjeżdżali najlepsi himalaiści
i alpiniści nosili ich walizki, i rzeczy. Szli razem
obok siebie, ramię w ramię śpiewając hymn Ne-
palu.

„Zatrzymaliśmy się około 10 metrów przed samym
szczytem, aby razem wejść na górę i zaznaczyć ten
historyczny wyczyn, jakim jest pierwsze wejście na
K2 zimą” - napisał Nirmal Purja na Twitterze.



"Żadnych indywidualnych planów, chciwości". Purja podkreślił, że na szczyt pchała ich solidarność, wspólna wizja i poczucie bycia częścią drużyny. Lider wyprawy napisał też, że jest bardzo dumny ze wszystkich członków zespołu, którzy udowodnili, że nic nie jest niemożliwe.



Historyczne wejście na szczyt K2 miało miejsce 16 stycznia 2021 roku.

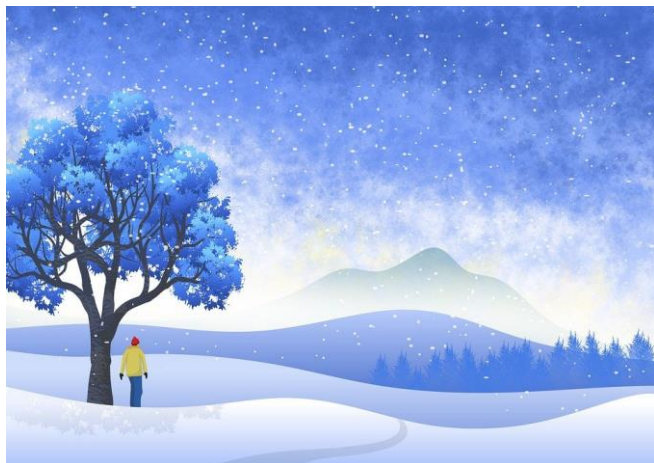
W zespole znaleźli się: Mingma Gyalje Sherpa, Mingma David Sherpa, Mingma Tenzi Sherpa, Geljen Sherpa, Pem Chiri Sherpa, Dawa Temba Sherpa, Dawa Tenjin Sherpa, Kilu Pemba Sherpa, Sona Sherpa oraz Nirmal Purja. Ten ostatni jako jedyny wspiął się bez użycia dodatkowego tlenu.

Mikołaj Krzeptoń

Droga Szerpów na K2



Pielęgnacja skóry zimą



1. Kosmetyki dostosuj do pory roku. Zmiana pory roku nie zawsze oznacza, że trzeba również zmienić kosmetyki. Obserwuj swoją skórę i jeśli nie zauważysz żadnych niepokojących objawów, pozostań przy sprawdzonych preparatach, które ci służą. Czasem jednak suche powietrze, mróz i wiatr dają się skórze we znaki i staje się ona sucha i szorstka. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy jest zniszczona słońcem, dotknięta alergią skóry lub gdy używasz wysuszających albo podrażniających kosmetyków. W takim wypadku skóra nie ma zdolności utrzymania prawidłowego poziomu wody, dlatego nie jest w stanie się bronić przed nieprzyjawnymi warunkami zewnętrznymi. Na szczęście są sposoby, by jej w tym skutecznie pomóc.

2. Chroń i nawilżaj. Najważniejszym zimowym kosmetykiem jest dobry krem. Powinien zawierać substancje pomagające utrzymać wodę w skórze

(ceramidy, kwasy tłuszczowe, glicerynę, kwas hialuronowy), łagodzące podrażnienia (alantoinę, aloes, wyciągi z rumianku i owsa), antyoksydanty (witaminę E, olej arganowy, koenzym Q10, wyciąg z zielonej herbaty). Konsystencję kosmetyku dobierz do rodzaju skóry: dla suchej najlepszy będzie gęsty krem, dla tłustej i mieszanej – emulsja lub lekki krem.

3. Oczyszczaj, ale nie wysuszaj skóry. Zmień żel do mycia na preparat myjący o konsystencji mleczka lub kremu. Dotyczy to kosmetyku do mycia zarówno twarzy, jak i ciała. Zrezygnuj z mydła w kostce (najlepiej już na zawsze), ponieważ większość z nich wysusza skórę. Twarz możesz też oczyszczać bez wody – za pomocą płynu micelnego, który ma konsystencję wody i dobrze zmywa makijaż i zanieczyszczenia.



4. Używaj balsamów i pilingów do ust. Skóra warg jest najbardziej narażona na wysuszenie, ponieważ nie ma w niej gruczołów łojowych. Dlatego

powinna być zawsze pokryta gęstym nawilżającym błyszczakiem lub balsamem do ust. Nie zapominaj o posmarowaniu ust również na noc, aby umożliwić im regenerację. Kosmetyk do ust nie powinien mieć w składzie podrażniających substancji, takich jak mięta czy kamfora. Ten na dzień musi mieć filtr UV. Aby usta były gładkie, złuszcza suchy naskórek pilingiem do ust. Takie produkty zwykle mają w składzie cukier i naturalne oleje, które dodatkowo nawilżają usta.

5. Stosuj krem z filtrem przeciwsłonecznym. Przed wyjściem z domu smaruj twarz kremem z wysokim filtrem przeciwsłonecznym. W mroźne dni słońce bywa mocne, a poza tym promienie UVA przenikają przez chmury. Skóra zniszczona promieniami UV traci swoje zdolności obronne przed nieprzyjawnymi warunkami atmosferycznymi, a także wolniej się regeneruje. Krem ochronny może mieć cięższą konsystencję niż ten, którego używałaś latem.

Izabela Stęchła



SUCHARY

Jakie kamienie leżą na dnie rzeki?

- Mokre

Jak się nazywa chiński złodziej mazaków?

- KosiMazaki

Co robi elektryk na scenie?

- Buduje napięcie

Co mówi nauczycielka geografii, gdy wybiera kolor butów?

- Morze czerwone

Dlaczego taboret ma depresję?

- Bo nie ma oparcia

Jak nazywa się mąż który zabił żonę?

- Żon-kill

Czemu alkoholicy nie chodzą do kina?

- Bo im się film urywa

Dlaczego łąka jest mokra?

- Bo polana

Jak nazywa się ósma żona kucharza?

- Usmażona



Dlaczego policjant nie wlepił rowerzyście mandatu za jazdę po zmroku bez odblasków?

- Bo go nie widział

Jak nazywa się królewska para?

- Parking

Kto się myje po walce?

- Umywalka

Jak nazywa się gen rencisty?

- Rentgen

Co robi krowa w kuchni?

- Placki

Natalia Mazur

Ankieta walentynkowa

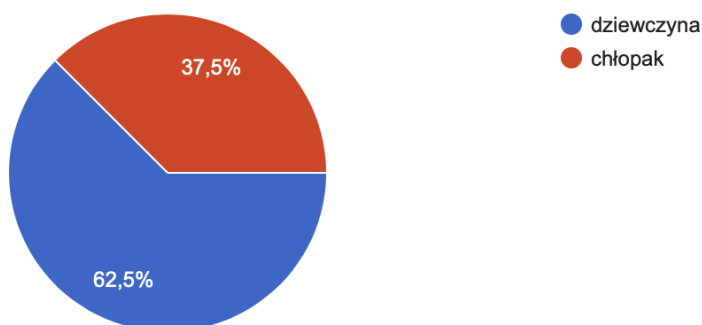
Wyniki

W naszej ankiecie wzięło udział 40 uczniów. Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Z Waszych odpowiedzi wynika, że większość z Was lubi walentynki i chętnie wysyła walentynkowe kartki. Doceniacie też czas spędzony z tymi, których lubicie.

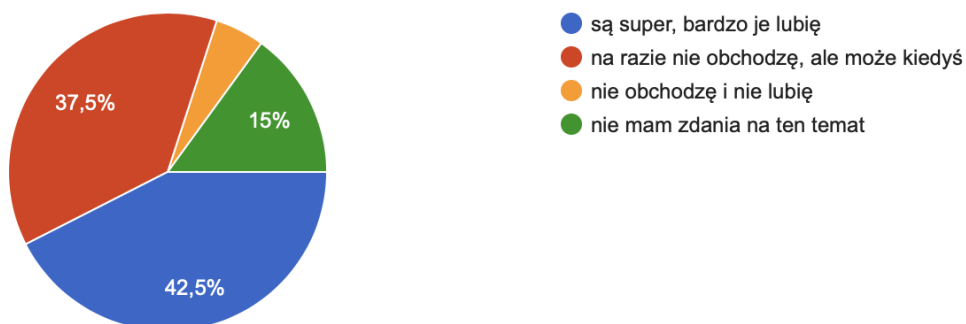
1. Płeć

40 odpowiedzi



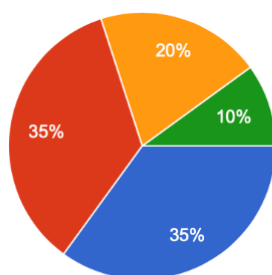
2. Co sądzisz o walentynkach?

40 odpowiedzi



3. Twoim zdaniem walentynki
to:

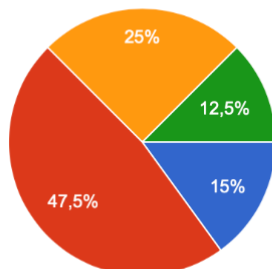
40 odpowiedzi



- święto tylko dla zakochanych par
- święto dla wszystkich, którzy kogoś lubią np. dla przyjaciół, rodziny, dobrych znajomych
- święto pozwalające wyznać ukrytą miłość
- święto całkowicie zbędne

4. Czy wysyłasz walentynkowe kartki?

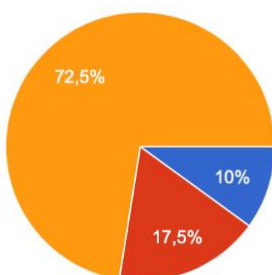
40 odpowiedzi



- tak, jedną
- tak, zawsze kilka
- nie, ale może kiedyś wysłę
- nie wysyłam i nie będę tego robić

5. Czy w tym roku podarujesz komuś walentynkowy prezent?

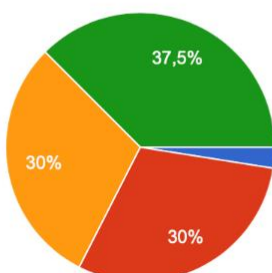
40 odpowiedzi



- na pewno tak
- zdecydowanie nie
- może

6. Czy sadzisz, że otrzymasz w tym roku walentynkową niespodziankę?

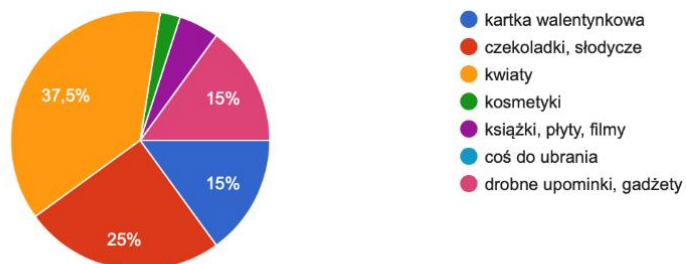
40 odpowiedzi



- zdecydowanie tak
- mam nadzieję, że tak
- chyba nie
- na pewno nie

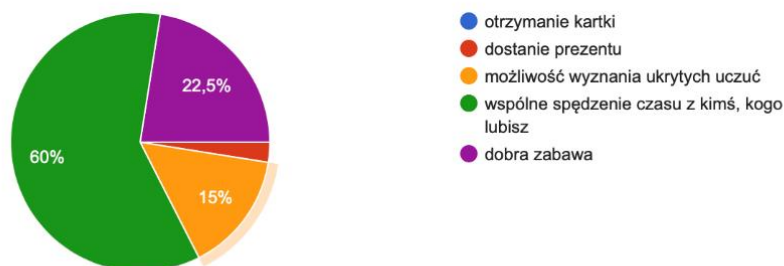
7. Co według Ciebie jest najlepszym prezentem na walentynki?

40 odpowiedzi



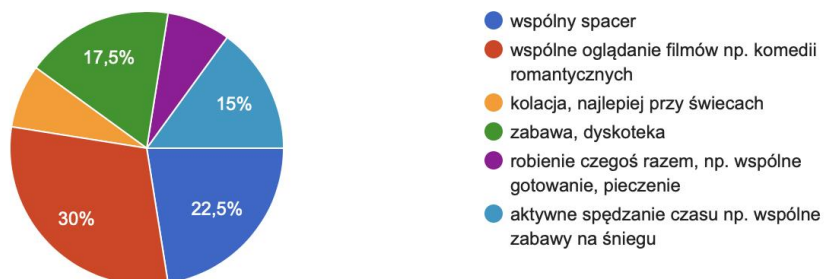
8. Co według Ciebie jest najważniejsze w walentynkach?

40 odpowiedzi



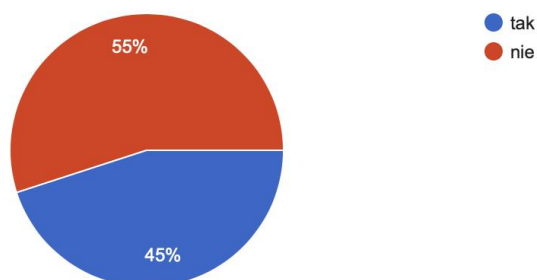
9. Jak wyglądają Twoje wymarzone walentynki?

40 odpowiedzi



10. Czy wiesz skąd wzięły się zwyczaj obchodzenia walentynek?

40 odpowiedzi



Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy:

- wspaniałych zabaw na śniegu
- ulepienia największego bałwana
- pysznych pączków w tłusty czwartek (bez liczenia kalorii 😊)
- zabawy w ostatnie dni karnawału
- udanych walentynek.

Redakcja

